

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



PODEJRZEWANY O ZAKAŻENIE KORONAWIRUSEM UCIEKŁ ZE SZPITALA

Data publikacji 10.04.2020

Ludzka nieodpowiedzialność nie zna granic. Mieszkaniec podsądeckiej miejscowości podejrzewając, że jest zarażony koronawirusem, kontaktował się z wieloma osobami, nie zważając na ich zdrowie i bezpieczeństwo. Za nic miał także przedstawiciele służb - stosując wobec nich przemoc, znieważając i grożąc im. W efekcie po usłyszeniu licznych zarzutów, trafił do aresztu.

W nocy 28 marca br. sądeccy policjanci otrzymali zgłoszenie, że mężczyzna w średnim wieku z podejrzeniem koronawirusa uciekł, gdy miał być przyjęty na szpitalny oddział. Policjanci natychmiast zaczęli sprawdzać okoliczny teren, ale jak się okazało, mężczyzna wrócił do miejsca zamieszkania. Policjanci ustalili, że skorzystał z taksówki, przy czym po drodze zatrzymał się przy stacji paliw, żeby zrobić zakupy, a wychodząc z pojazdu, obwieścił zaskoczonemu kierowcy, że jest zarażony koronawirusem.

Zachowując wszelkie środki ostrożności, po założeniu niezbędnych środków ochrony, policjanci i ratownicy medyczni weszli do jego mieszkania. Niestety mężczyzna nie miał zamiaru wykonywać poleceń, zachowywał się wulgarnie i agresywnie, groził zarażeniem i pluł na policjantów i ratowników. Po interwencji został przewieziony do szpitala, trafił na oddział zakaźny. Podczas jego pobytu w szpitalu, 5 kwietnia kiedy uniemożliwiono mu wyjście z oddziału zakaźnego, wywiązała się awantura. Na miejsce wezwano policję, wówczas krewki pacjent znieważał interweniujących mundurowych, kierował wobec nich groźby i zachowywał się agresywnie. Tego samego dnia okazało się, że ma negatywny wynik badania, ale finałem tej historii są liczne zarzuty i tymczasowe aresztowanie.

Mężczyzna po tym jak się okazało, że jest zdrowy opuścił szpital, ale został zatrzymany przez policjantów i w Komendzie Miejskiej Policji w Nowym Sączu usłyszał zarzuty usiłowania narażenia osób na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (art. 160 §1 kk), naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego (art. 222 §1 kk), zmuszania przemocą i groźbą bezprawną do zaniechania przez funkcjonariuszy prawnych czynności służbowych (art. 224 §2 kk) oraz znieważenia funkcjonariusza publicznego (art. 226 §1 kk). Za popełnione przestępstwa mężczyźnie grozi 4,5 lat więzienia. Na wyrok poczeka jednak w areszcie, ponieważ sąd przychylił się do wniosku prokuratora i 8 kwietnia zastosował wobec mężczyzny środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres 2 miesięcy.

(KWP w Krakowie / kp)